



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

## KOPA

Miał chłop kurę medalistkę,  
co zawody kurze wszystkie  
wygrywała. Była naj !  
W czym ? W znoszeniu. Czego ? Jaj !

Kiedyś właśnie kura owa,  
rzekła chłopu takie słowa,  
robiąc pewną siebie minę:  
"Co minutę, przez godzinę,  
zniosę kopę jaj świeżutkich.  
Równo (!), bo co do minutki.  
Gdy się uda sztuka ta,  
co mi chłop w nagrodę da ?"

Ten rzekł: "Medal dam ci złoty !"

Kura na to: "Chłopie ! Co ty !  
Ja medali dość już mam.  
Propozycję inną dam.  
Zróbmy zakład - rzekła chłopu -  
o miesiące dwa urlopu.  
Będę cieszyć się urlopem,  
kiedy zniosę jajek kopę,  
ma rozumieć się - w godzinę.

- rzekła robiąc cwana minę -  
Przegram zakład - ten z urlopem,  
gdy ty szybciej zrobisz kopę.  
Biorę za "tak" twe milczenie.  
Rozpoczynam jaj znoszenie."

Wtedy chłop zwiął za stodołę  
i coś robił tam z mozołem.  
A gdy skończył, fest zmachany,  
wymęczony, potem zlany,  
wrócił szybko na podwórze  
i oznajmił z dumą kurze:  
"Za stodołą, ma kochana,  
stoi wiiiielka kopa ... siana.  
Masz od zaraz pracy krocie,  
bo zastąpisz mnie w robocie.  
Przez miesiące całe dwa !"

Kura na to: "Ko-ko-dak !!!"